Cena numeru 15 g

Nr. 256 Wtorek 8 listopada 1927 roku. Rok 6.

GŁOS TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki—Piotrków-Trybunalski—Radomsko

Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. Ul. Legjonów 2, tel. 55. Narutowicza 19, tel. 88

PRENUMERATA 4 ZŁ. MIESIĘCZNIE WRAZ Z DOSTAWĄ DO DOMU LUB PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ

Konto P. K. O. Nr. 63042

Ceny ogłoszeń:

za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na 1-ej stronie groszy 60, w tekście złoty 1, za tekstem gr. 40. Drobne za wyraz 10 gr. Od cen powyższych żadnych ustępstw nie robimy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 9-ej do 10-ej rano.

Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja nie zwraca.

Powstanie w Meksyku zlikwidowane.

Gen. Gomez rozstrzelany.

MEKSYK, 7-11. W pobliżu Cardoby w stanie Vera Cruz wojska rządowe po ostrej walce odniosły ostateczne zwycięstwo nad resztkami armji rewolucyjnej.

Znaczna liczba żołnierzy armji rewolucyjnej została zabita, reszta zaś oddała się do niewoli.

Wśród tych ostatnich znajdował się b. kandydat na prezydenta gen. Gromez. W kilka godzin po wzięciu go do niewoli stanął on przed sądem polowym, który skazał go na karę śmierci. Wyrok natychmiast wykonano.

300 ofiar cyklonu nad Madrasem.

MADRAS, 7-11. W pobliżu wybrzeża miejscowość Hellore została nawiedzona bardzo silnym cyklonem, połączonym z wylewem rzeki. Zginęło 300 osób. Szkody materjalne są olbrzymie.

Zwycięstwo gen. Fenga w Chinach.

PEKIN, 7-11. Generał Feng zdobył miasto Kveito i wziął do niewoli 40.000 jeńców.

Straszny wypadek w Katowicach.

W Katowicach na dworcu towarowym manewrujący pociąg najechał na Zygmunta Kacyka, robotnika, pracującego przy naprawie toru. Koła obcięły Kacykowi obie nogi po wyżej kolan.

Nieszczęśliwego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Katowicach. Władze katowickiej dyrekcji kolejowej rozpoczęły śledztwo w sprawie wypadku.

Napad na policjanta.

KRAKÓW, 7-11. Z Jordanowa donoszą, iż grupa parobków napadła nocą na posterunkowego policji z Łętowni i po odebraniu mu karabinu dotkliwie go obiła. W ciężkim stanie musiano policjanta przewieźć do szpitala. Śledztwo w toku.

Brak wiadomości o Koenecku.

KALKUTA, 7-11. (AW). Wobec braku wszelkich wiadomości o losie lotnika niemieckiego Koennecke panuje wielkie zaniepokojenie. Władze w Allahabad, przypuszczając, że Koennecke musiał przymusowo wylądować w okolicy niezamieszkałej, zorganizowały ekspedycję celem odnalezienia zaginionego lotnika.

Katastrofa szwedzkiego statku.

GDAŃSK, 7-11. (Pat). W pobliżu Jastarni na półwyspie Helu szwecki statek motorowy „Thyra" osiadł w czasie trwającej tam burzy na mieliźnie. Załoga z wielkim trudem została uratowana. Statek prawdopodobnie zostanie stracony. Ładunek statku składał się z beczek benzyny. Na miejsce katastrofy wysłano z Gdańska dwa statki, celem uratowania ładunku.

Katastrofa żywiołowa w St. Zjedn. Ameryki Płn.

Wielka powódź zagraża Nev-Jorkowi.—125 osób zginęło w nurtach rozszalałych wód. — 50 miast zniszczonych.— Tysiące ludzi bez dachu nad głową.— Miljonowe straty.

PARYŻ, 7-11. Późno nocą nadeszły tutaj wiadomości z Nowego Jorku, które stwierdzają, że z powodu ciągłego podnoszenia się poziomu rzeki Hutson miasto Nowy Jork jest poważnie zagrożone. Wedle dalszych wiadomości, w Bostonie zginęło 5 osób.

Z Kanady donoszą, iż wylew spowodował tam wielkie szkody.

W Albany z powodu zniszczenia rezerwoaru w Montpellier w stanie Vermont utonęło 20 osób. Szkody materjalne obliczają na wiele miljonów dolarów.

Ludność cierpi ogromnie z powodu zimna. Ludności nie może być udzielona żadna pomoc tak długo, dopóki wody nie cofną się. 7 tysięcy osób znajduje się bez dachu. W Montpellier w niektórych miejscach woda dochodzi do 10 metrów. Ratusz i wiele hoteli oraz sklepów zostało zniszczonych.

W miejscowości Burlington w stanie Vermont utonęło 17 urzędników miejskiego budownictwa.

NOWY JORK, 7-11. Według dotychczasowych obliczeń liczba ofiar strasznej katastrofy powodzi sięga 125 osób. Przyjąć jednak należy, iż tymczasowa ta liczba ulegnie znacznemu powiększeniu. Dotąd jeszcze nie można sobie zdać sprawy z ogromu szkód materjalnych, jakie powódź wyrządziła. Około 50 miast zostało częściowo zniszczonych i na dłuższy jeszcze czas odciętych będzie od świata. O sile żywiołu świadczy fakt, iż w kilku miejscach woda wykopała doły na głębokość 14 metrów. W dniu wczorajszym samoloty wojskowe dokonały obserwacji terenu katastrofy.

Ekscesy komunistyczne w Berlinie.

BERLIN, 7-11. Dla uczczenia przypadającego w dniu wczorajszym 10-lecia panowania bolszewizmu w Rosji zorganizowali komuniści berlińscy szereg demonstracyj, w których wyniku doszło do krwawych starć z policją. Policja zmuszona była czynić kilkakrotnie użytek z broni palnej. Kilku oficerów policji i kilkunastu policjantów zostało ciężko rannych. Na Pankstrasse doszło do gwałtownej bójki między demonstrującymi komunistami a kontrdemonstracją socjalistyczną. Dopiero w późnych godzinach wieczornych wszystkie ekscesy zostały zlikwidowane.

Wyniki wyborów do Rady Miejskiej w Chełmie Lubelskim i Płocku.

CHEŁM LUBELSKI, 7-11. Wczoraj odbyły się w Chełmie wybory do Rady miejskiej.

Według ostatecznych wyników wyborów, PPS. uzyskała 8 mandatów, Zjedn. Kom. Polsk. zyskał 6 mandatów.

Lista ukraińców nie uzyskała ani jednego mandatu. Lista komunistyczna została unieważniona.

Żydzi uzyskali razem 10 mandatów, z czego 5 mandatów przypadło na prawicę żydowską, a 5 mandatów na lewicę.

Zw. Lud. Nar. nie stanął zupełnie do wyborów.

Przedwczoraj dnia 6 bm., odbyły się wybory do rady miejskiej w Płocku.

Głosowało 11.318 osób.

Poszczególne listy uzyskały:

Nr. 1 (Obywatele przedmieścia Radziwia) 2; Nr. 2 (PPS), 8 mandatów; Nr. 4 (Bund) 2 mandaty; Nr. 5 (Poalej Sjon prawica) bez mandatu; Nr. 6 (Poalej Sjon prawica) 2 mandaty, Nr. 7 (NPR. lewica) 1 mandat; Nr. 8 (Komitet wyborczy chrześcijańskich rzemieślników i kupców) 2 mandaty; Nr. 10 (Partja pracy) 2 mandaty; Nr. 11 (Międzypartyjny żydowski komitet wyborczy) 2 mandaty; Nr. 12 (Mieszczański komitet wyborczy, Zw. ludowo-narodowy) 5 mandatów. Wybory odbyły się w zupełnym spokoju.

W 4-tą rocznicę krwawych zajść krakowskich.

KRAKÓW, 7-11. (AW). Wczoraj socjaliści krakowscy urządzili demonstracyjny pochód na cmentarz rakowicki, aby złożyć cześć robotnikom poległym na ulicach Krakowa w dn. 6 listopada 1923 roku. O godzinie 10 przed południem ruszył z pod domu robotniczego pochód na cmentarz rakowicki. W pochodzie wzięły udział organizacje socjalistyczne z czerwonemi sztandarami, wieńcami i orkiestrami. Na cmentarzu przemawiali imieniem PPS. pp. Ciołkosz i Wohnous, imieniem kolejarzy Bilkoń i Rusinek. Następnie złożono na wspólnym grobie wieńce. Na cmentarzu żydowskim urządziły żydowskie organizacje robotnicze Bund i Poalej Sjon manifestację na grobie poległego w czasie zajść listopadowych robotnika Pejsacha Lejmana.

Proces bandy cyganów-ludożerców w Czechach.

PRAGA, 7-11. (AW). W czasie najbliższym rozpocznie się tu wielki proces przeciwko bandzie cyganów, oskarżonych o ludożerstwo, które uprawiali oni na ziemiach węgierskich i słowackich. Proces zapowiada się, jako jedna z największych rozpraw w obecnem stuleciu. Na ławie oskarżonych zasiądzie 45 osób. Przysięgli otrzymają do rozstrzygnięcia kilkaset pytań. Proces potrwać ma 4 miesiące, a samo odczytanie aktu oskarżenia zajmie tydzień

Znów 7 obywateli litewskich opuściło niegościnną ojczyznę.

WILNO, 7-11. (AW). Przybyło tu z Kowiewca 7-miu socjal - demokratów litewskich, którzy wobec stosowanego ostatnio na Litwie terroru, zmuszeni byli opuścić granice Litwy i przybyli drogą na Prusy Wschodnie do Polski. W Wilnie porozumieli się oni z bawiącymi tam posłami litewskimi Popłauskasem i Kiedysem, poczem wszyscy wespół wyjechali na konferencję demokratów do Rygi.

Na Litwie szykuje się powstanie.

KOWNO 7-11. (AW). Na przedmieściu Kowna Aleksota oraz w miastach: Telsze, Mariampol i Rosienie rozrzucone zostały odezwy, w których nieznana bliżej organizacja demokratyczna wzywa ludność do powstania. Odewy zapowiadają wybuch powstania na Litwie na dzień 1 grudnia.

Echa rewizji w hotelu poselskim w Warszawie.

WARSZAWA, 7-11. (AW). Wszystkie dowody kompromitujące posłów Podhirskiego i Koziński ego, którzy urządzili w hotelu poselskim wielkie składy bibuły komunistycznej zostały przekazane prokuratorowi Sądu Okręgowego. Prokurator po zbadaniu całego materjału ujętego w dochodzeniu wstępnem zażądał wydania posłów władzom sądowym.

Aresztowanie sprawców bestjalskiego mordu pod Przasnyszem.

WARSZAWA 7-11. (AW). Aresztowano 4 opryszków, którzy brali udział w ohydnym napadzie rabunkowym na rodzinę Tomasza Borowego pod Przasnyszem, który pociągnął za sobą 6 krwawych ofiar.

Bandytami są: małżeństwo cyganów Paszkowskich, kochanka cygana Teofila Markowska, i niejaki Bzowski, który zprowadził towarzyszy do zagrody Borowego w przypuszczeniu, iż gospodarz ma przy sobie dużo pieniędzy. Dwóch bandytów, którzy należeli do napadu jeszcze nie znaleziono.

Senator składa swój mandat.

WARSZAWA, 7-11. (AW). Senator ks. Adamski złożył w dniu dzisiejszym mandat i wystąpił ze stronnictwa Ch. D. usuwając się całkowicie z życia politycznego.

Giełda.

WALUTY:

Dolar Stanów Zjedn. 8,88.

DEWIZY:

Belgja 124.26
Londyn 43.41 i pół.
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.00 i pół.
Praga 26.41 i pół.
Szwajcarja 171.89.
Stokholm 239.87
Włochy 48.72.

Możliwość poprawy bytu pracowników państw.

a preliminarz budżetowy na rok 1928-29

Wśród zagadnień, związanych z preliminarzem budżetowym na rok 1928/29, wobec na stałe zapewnionej równowagi budżetu, jednem z najważniejszych jest sprawa wydatków na pensje pracownicze.

Odrazu stwierdzić należy, że w *ramach budżetu na rok 1928/29 pracownicy państw. nie mają widoków na uzyskanie podwyżki uposażeń* w stosunku do wysokości poborów na podstawie budżetu na rok 1927/28.

Art. 5 projektu ustawy budżetowej postanawia, że wszystkie wydatki państwowe mogą być uskuteczniane tylko na cele, wyszczególnione w rubrykach budżetu na rok 1928/29, przyczem, ogólna suma, przeznaczona na pokrycie wydatków, oznaczonych w tych rubrykach, jest wyższa w obecnym preliminarzu, niż w preliminarzu na rok 1927/28. Wobec tego, że art. 5 *przyznaje Ministrowi Skarbu prawo do podwyższania kredytów w granicach sumy ustalonej tylko na wydatki rzeczowo-administracyjne* oraz na amortyzację i oprocentowanie pożyczki, wynika z tego, że *Skarb nie może podwyższać kwot, preliminowanych na rok 1927/28, przeznaczonych na wydatki osobowo-administracyjne*, a więc na pensje pracowników.

Jeżeli chodzi o pracowników przedsiębiorstw i monopoli państ to sprawa przedstawia się nieco inaczej i korzystniej. Wprawdzie i tu mają moc postanowienia art. 5 ustawy skarbowej, które ograniczają wydatki przedsiębiorstw i monopoli do wydatków rzeczowo-administracyjnych, ale odnosi się do nich art. 7, według którego wszystkie wydatkie wydatki (a więc i osobowe) mogą być podwyższane za zgodą min. skarbu, byle nie powodowało to zmniejszenia przewidzianych w budżecie dochodów lub powiększenia deficytu danego przedsiębiorstwa.

Głosy prasy zatem, oznajmiające, że są przewidziane pewne sumy na podwyżkę uposażeń w granicach budżetu, są całkowicie nieuzasadnione. Istotnie, jak zauważyliśmy wyżej na poszczególne resorty są preliminowane wyższe sumy, niż w r. 1927/28, jednakże wobec ograniczenia, wynikającego z art. 5, te wyższe sumy mogą być wyłącznie użyte na podwyższenie wydatków rzeczowo-administracyjnych.

Stwierdzić zatem można, abstrahując od zagadnienia, czy Rząd będzie miał czy nie prawo wydać cośkolwiek ponad sumy, ustalone w budżecie na rok 1927/28, stwierdzić należy, iż do ukończenia bież. okresu budżetowego t. j. do 31/III-28 prac. państw. zdani będą za dobrą wolę Rządu, który w tej samej drodze, jak to uczynił w sierpniu, będzie mógł ewentualnie tym pracownikom przyjść z pomocą.

Zasługuje też na uwagę to, że podwyższenie dochodów oparł preliminarz w przeważającej części na zwiększeniu opłat pośrednich, a mianowicie monopoli (o 133 miljony) i niektórych podatków, formalnie nazwanych bezpośredniemi, które w istocie rzeczy są przerzucane, jak np. podatek przemysłowy, który zwiększony został o około 30 miljonów. Nie bez wpływu na ogólne obciążenie ludności na rzecz tego powiększenia jest zwiększenie dochodu z przedsiębiorstw państw. o 44,5 miljonów, podatki zaś bezpośrednie wykazują tylko nieznaczną zwyżkę, a niektóre; jak np. gruntowy, są nawet określone niżej, niż w roku poprzednim. A zatem i z tej strony pracownicy państwowi nie mogą spodziewać się tych sum, któmogłyby pokryć wydatki osobowe, co poprawę bytu czyni kwestją nadzwyczaj zaognioną.

Etapem w kajdanach.

Bandyta Jędrzejkiewicz stanie przed sądem D. O. K. Grodno.

W swoim czasie głośną była w Łodzi sprawa schwytania przez żandarmerję bandyty Jana Jędrzejkiewicza, który jako szeregowiec 21 pułku legjonów w Kielcach podczas inwazji bolszewickiej na Polskę w okolicach Grodna napadł na wóz z towarami kupca tamtejszego, obrabował go doszczętnie z towarów i z gotówki, poczem zamordował go bagnetem. Jak wykazało śledz. bandyta Jędrzejkiewicz posiadał niewykrytych dotychczas spólników, za którymi władze wojskowe wysłały listy gończe.

Obecnie prokurator wojskowy major Masłowski przestudjowawszy wszystkie akta tyczące powyższej sprawy, przesłał na ręce DOK. w Łodzi pismo z wnioskiem, aby na wzgląd wielkich kosztów państwowych, związanych z sprowadzeniem do Łodzi kilkudziesięciu świadków na rozprawę główną oraz ze względu na dokonanie wizji lokalnej na miejscu przestępstwa w Grodnie — akta powyższej sprawy odesłać do DOK. Grodno.

Wniosek powyższy został przez dowódcę DOK. w Łodzi przesłany do Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie, który na posiedzeniu gospodarczem przychylił się do opinji prokuratury.

Wobec tej decyzji słynny bandyta Jędrzejkiewicz, który dotychczas przebywa w więzieniu wojskowym na Chojnach zastanie skuty w kajdany i pod silną eskortą przewieziony do dyspozycji prokuratora przy Sądzie Wojskowym w Grodnie.

Żywa pochodnia w płonącym pokoju.

Onegdaj w południe w prywatnem mieszkaniu naczelnika poznańskiej stacji dworcowej p. Wojciechowskiego owydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padło dwu jego synków: 11-letni Henryk i 7-letni Tadeusz.

Chłopcy, obdarzeni przez rodziców pokojowym aparatem kinematograficznym, chcieli przeprowadzić pewne demonstracje i aby nikt w tem im nie przeszkadzał, zamknęli się w jednym z pokoi, gdzie rozpoczęli swe doświadczenia. Zainteresował ich przedewszystkiem nakręcony zwój filmu, który wskutek zbytniego zbliżenia się do stojącej w pobliżu lampki zajął się, powodując silną detonację. W tej samej chwili rozległ się straszny krzyk poparzonych dzieci.

Odgłos wybuchu jak również jęki nieszczęśliwych chłopców usłyszała matka, p. Wojciechowska, która natychmiast pospieszyła na ratunek, nie mogła jednakże dostać się do zamkniętego pokoju. Dopiero po dłuższej chwili wołania matki usłyszał mały Tadzio i przywlókłszy się do drzwi, otworzył je z klucza.

Oczom zrozpaczonej przedstawił się straszny widok: w kłębach dymu unoszącego się z zapalonych mebli — ujrzała dwie żywe płonące pochodnie — były to jej dzieci, na których w chwili wybuchu zajęło się ubranie.

Rzucono się do ratowania chłopców — przyniesiono koce, któremi zduszono płomienie, a następnie nożycami rozcięto płonące ubrania.

Równocześnie przybyła zaalarmowana straż pożarna, oraz nadbiegł od pracy również stroskany ojciec nieszczęśliwych chłopców.

Dzieci natychmiast odwieziono do lecznicy kolejowej.

Nieszczęśliwi chłopcy są przytomni i cierpią bardzo. Wezwano do nich również księdza. Nad łóżkiem biednych dzieci czuwają zrozpaczeni rodzice.

Wieści z kraju.

Ankieta o budżetach domowych.

Od wielu już lat prowadzone są w krajach Zachodu ścisłe badania statystyczne i monograficzne,dotyczące budżetów domowych rodzin robotniczych i pracowniczych. Badania te posiadają pierwszorzędne znaczenie teoretyczne i praktyczne. Dają one obraz położenia gospodarczego świata pracy, służą za argument przy ustalaniu płac, stają się podstawą do ustawodawczego regulowania opieki nad rodziną najemnika i t. d. i t. d. W Polsce doniosłość tego rodzaju badań będzie niewątpliwie jeszcze większa, aniżeli tam, gdzie na podstawie wielu innych źródeł zdołano już oddawna poznać bliżej położenie warstw pracujących. Z wielkim tedy zaciekawieniem oczekiwać należy wyników pierwszej w tej dziedzinie poważnej ankiety, podjętej w roku ubiegłym przez Instytut Gospodarstwa Społecznego w porozumieniu z głównym Urzędem Statystycznym, Magistratem m. Warszawy i Centrali Związków Zawodowych. Ankieta, według pierwotnego planu objąć miała ogółem 1.250 rodzin: w Warszawie 535, w Łodzi 227, w Zagłębiu Dąbrowskiem 207 i na Śląsku 281. Rozdano rodzinom tym odpowiednie książeczki budżetowe, oraz zorganizowano instruktorów i kontrolerów dla nadzoru nad należytym wypełnieniem książeczek. Termin prowadzenia ankiety ustalony został aż do końca roku 1927. Za systematyczne i ścisłe wypełnianie przez czas dłuższy książeczek zostały wyznaczone i są wypłacane premje. Mimo to stwierdzono że pewnej liczbie rodzin, które się wypełnia książeczek początkowo podjęły nie starczyło wytrwałości i chęci do systematycznego ich prowadzenia. Jeszcz już obecnie stwierdzić można na zasadzie dotychczasowych doświadczeń i częściowego przeglądu zwróconych „budżetów", iż materjał, na tej drodze uzyskany, będzie posiadał wielką wartość. Pozwoli on nareszcie na realny wgląd w warunki życia robotniczego i pracowniczego w Polsce. Za podjęcie i przeprowadzenie całej akcji należy się inicjatorom rzetelne uznanie. Należy tylko życzyć, by opracowanie ankiety i jej wyników mogło nastąpić w niedalekiej przyszłości.

Tępienie domów rozpusty w stolicy.

Wobec licznych skarg na niektórych lokatorów, a zwłaszcza lokatorki pewnych domów, wywiadowcy i wywiadowczynie brygady obyczajowej urzędu śledczego otoczyli mieszkania ich czujną opieką, dokonując szeregu wywiadów i obserwacyj. Obserwacje te całkowicie potwierdziły poufne wiadomości, otrzymywane przez władze, wobec czego policja postanowiła przynajmniej większe domy publiczne, domy schadzek i tym podobne spelunki zlikwidować.

Do akcji przystąpiono z soboty na niedzielę w nocy, kiedy to tego rodzaju lokale cieszą się największą frekwencją.

Ciocia Kranc".

Likwidację rozpoczęto od „renomowanego zakładu niejakiej Krancowej przy ul. Marszałkowskiej 36. Wywiadowcy policji kryminalnej i obyczajowej z naczelnikiem urzędu śledczego na czele, otoczyli około godz. 2-ej w nocy wspomniany dom. Kiedy gospodyni, sądząc, że przybyli nowi „goście" drzwi otworzyła i policja wkroczyła do lokalu, na widok granatowych mundurów wśród licznego towarzystwa gości i „pensjonarek cioci Kranc" powstało nieopisane zamieszanie. Rzucono się do zapasowych wyjść i okien, lecz wszystkie punkty były obsadzone przez wywiadowców.

Cały zakład urządzony był nadzwyczaj elegancko ze względu na stałych bywalców ze sfer najwyższych.

Wyniki rewizji są nadzwyczajne. Prócz ogromnej ilości szampana, likierów, wina i t. d. oraz z przepychem urządzonego bufetu, znaleziono istny lombard, w którym znajdowały się różne drobiazgi i biżuterja, wyłącznie prawie męska. Policja skonfiskowała więc kilkanaście zegarków, papierośnic, pierścionków, spinek i t. d. Gości, których zastano w lokalu, po spisaniu protokułu zwolniono, 17 pensjonarek zaś wraz „ciocią" Kranc i służącą odprowadzono do komisarjatu, a następnie do urzędu śledczego do dyspozycji brygady wykonawczej.

„Ciocia Grabowska".

Równocześnie prawie z likwidacją zakładu Krancowej, wywiadowcy obstawili inny lupanar prowadzony

Produkcja krajowa samochodów.

Centralne wojskowe warsztaty samochodowe zamierzają wkrótce przystąpić do wytwarzania samochodów osobowych dla użytku prywatnego, głównie dla oficerów W. P. Warsztaty są już całkowicie do rozpoczęcia produkcji przygotowane. Używanoby w produkcji wyłącznie materjałów krajowych, nietylko na karoserje, lecz także i na budowę motorów i podwozia. Wytwarzane być mają przeważnie małe samochody 4-osobowe, przyczem oficerowie W.P. będą mogli je nabywać na bardzo dogodnych warunkach.

Warsztaty zamierzają wystarać się w Banku Gosp. Krajowego o niskoprocentowe kredyty na robociznę, zaś M.S.Wojsk wyasygnuje odpowiednie fundusze na zakup materjałów.

W sali im. Kilińskiego, Aleja 3-go Maja 12, w sobotę w dniu 12 listopada 1927 r.

WIELKI KONCERT

ŁASKAWY WSPÓŁUDZIAŁ PRZYJMĄ P. P.

Kazimierz Wilkomirski słynny wiolonczelista

Anna Ruszczewska znakomita śpiewaczka

Marja Ambrozewiczówna primabalerina warsz.

Początek punktualnie o g. 8 wieczorem.

Bilety od zł. 050 do zł. 5 można wcześniej nabywać w cukierni p. Borczyka, Kaliska 10, a w dzień koncertu od godz. 7 w. przy kasie teatralnej. Szczegóły w programach

Dochód przeznaczony na »Ognisko Rodzinne« (Bursy Gimnazjów Żeńskich w Piotrkowie).

A jednak **MAGAZYN BŁAWATNY**

STEFANA CZAJKOWSKIEGO W WARSZAWIE

Kaliska 1. ODDZIAŁ w PIOTRKOWIE **Telefon 136.**

jest **najkorzystniejszym źródłem zakupów**, gdyż **umiarkowane stałe ceny** idą w parze z **dobrocią i wyborem towarów, a nadto uprzejmością sprzedających.**

Oto niektóre artykuły polecone na sezon zimowy:

Towary białe Żyradowskie, Scheiblera, i innych fabryk.

Dymki i zefiry koszul,
Barchany, flanelety,
Welwety kol. gład, i des.
Julety i drelichy,
Sienniki skurzawki,
Sukno do podłóg,
Chustki do nosa,
Podpinki pod kołdry,
Cotiki i baranki palt.
Welwety i jedwabie,
Wełny gład. i des.

Garniturowe i palt. męsk.,
Watoliny i podszewki.
Kołdry watowe m. wyr.,
Koce, pledy i dery,
Kapy, serwety. narzutki,
Firanki, zazdroski,
Pokrycia na meble.
Chustki zimowe weł.
Ręczniki prześcieradła,
Obrusy białe i kolor.
Wata do kołder.

Materjały pokryciowe i podszewkowe na kołdry.

ny przez „ciocię" Grabowską, przy ul. Kruczej.

Urządzenie tego domu schadzek było jeszcze bardziej luksusowe. Bywali tu przeważnie bogaci ludzie. Gdy w zakładzie Kracowej hulanki i bachanalje odbywały się bardzo głośno, tu wszystko załatwiane było cicho i dyskretnie na co prawdopodobnie wpływała obecność tylko 2-ch „siostrzenic".

Waszczeniukowa.

Trzecia spelunka mieściła się przy ul. Litewskiej, w mieszkaniu Ludwiki Waszczeniuk. Komfortowo urządzony lokal zajmowało tu tylko 4 bachantki z przełożoną i służącą. Bywalcy tego zakładu również rekrutowali się ze sfer inteligenckich, przyczem znaczną część gości stanowiła młodzież.

Poza temi trzema luksusowemi domami rozpusty zlikwidowano 5 innych lupanarów na terenie 8-go komisarjatu: Motłowej przy ul. Łuckiej, u Zysenbauma, przy ul. Zielnej, Pryniewicza, przy ul. Złotej, u Kwiecińskiej, przy ul. Chmielnej, Szumachera przy ul. Pańskiej.

Wszystkie te lokale zostały opieczętowane, właściciele zaś i właścicielki, wraz ze swemi białemi niewolnicami odprowadzone do dyspozycji brygady wykonawczej urzędu śledczego.

Dodać należy, że w sprawie tej interwenjował u władz śledczych cały szereg osób wpływowych.

Z Piotrkowa i okolicy.

Roboty miejskie w Piotrkowie.

Sieć miejska wodociągowo-kanalizacyjna została już zupełnie wykończoną. W rezultacie Piotrków posiada 32,407 kilmtr. kanałów wodociągowych, 25.814 klmtr. kanałów sanitarnych i 3.231 burzowych.

Niebawem ukaże się w prasie ogłoszenie Magistratu o oddaniu do użytku publicznego kanalizacji, a za kilka tygodni wodociągów, po uruchomieniu studni Nr. 1, która jest wykonaną jako samodzielna mała stacja pomp.

Na wykończeniu jest stacja ścieków, znajdująca się w takiem stadjum, że nie przeszkadza uruchomieniu kanalizacji.

Na stacji pomp wodociągowych wykonano zbiornik żelazo - betonowy na wodę czystą o pojemności 1 tysiąca mtr. kub. (1 miljon litrów);w budowie znajduje się budynek stacji pomp, gdzie mury są podciągnięte prawie pod dach. W najbliższych dniach rozpoczęte będą roboty koło dachu żelazo-betonowego, którym nakryta będzie hala maszyn. Po została część robót, a więc: obudowa 4 studzien, oraz montaż całego urządzenia maszynowego stacji pomp, zostanie odłożoną do wiosny.

Rozpoczęto również uporządkowanie ulicy Topolowej i Garbarskiej Ulica Topolowa została zaopatrzona w rynsztoki, w miejscach zaś dostatecznie szerokich w rowy obustronne. Na ulicy Garbarskiej zostały wybrukowane krawężniki, zaś roboty ziemne znajdują się na ukończeniu.

Na Bugaju ma być urządzona obok rzeźni miejskiej Targowica bydlęca na gruntach zakupionych w tym celu przez Magistrat.

Do urządzenia tej targowicy użytą będzie część kamienia brukowego ze starego rynku Targowego, część z innych placów. Roboty te prawdopodobnie z wiosną zostaną rozpoczęte.

Projekt urządzenia ogrodu na starym placu Targowym zaczyna się powoli przyoblekać w kształty realne: Magistrat m. Piotrkowa otrzymał od naczelnego ogrodnika m. Warszawy p. Danielewicza odpowiedni plan i wkrótce przystąpi do robót.

Warunki przyłączenia poszczególnych domów do sieci wodnej i kanalizacyjnej miejskiej.

Ponieważ w najbliższym czasie ma być oddana do ogólnego użytku miejska sieć wodna i kanalizacyjna, przeto podajemy garść szczegółów w kwestji warunków przyłączenia się poszczególnych posesji do sieci miejskiej:

Właściciel nieruchomości winien przedłożyć Magistratowi plany wewnętrznej instalacji wodociągowo - kanalizacyjnej, sporządzone przez fachowca w 2-ch egzemplarzach do zatwierdzenia.

Wydział Techniczny Magistratu m. Piotrkowa udziela informacji, w jaki sposób mają być wykonane plany instalacji domowej.

Po zatwierdzeniu planu na warunkach podanych przez Magistrat może być dopiero wykonane połączenie domu z wodociągiem, czy kanałem miejskim na rachunek właściciela nieruchomości. Połączenia dokonywać będzie Magistrat, względne upoważnione do tego biura instalacyjne.

Co do pokrycia kosztów (ewentualnie spłatami) zainteresowani winni się porozumieć z Magistratem

Nieruchomości, posiadające domowy wodociąg, mogą być już obecnie włączane do miejskiej sieci kanalizacyjnej po przedłożeniu do zatwierdzenia Magistratowi planów obecnej instalacji (z ewentualnemi zmianami, wymaganemi przez odnośne przepisy techniczne).

O dodatek mieszkaniowy

dla piotrkowskich urzędników państwowych.

W swoim czasie podaliśmy wiadomość o poruszeniu przez Radę M. sprawy dodatku mieszkaniowego dla urzędników państwowych. Rada Miejska uchwaliła wówczas zwrócić się z odpowiednim wnioskiem do Prezesa Rady Ministrów, co zostało uskutecznione. W dniu wczorajszym nadeszła odpowiedź Prezesa Rady Ministrów — niestety odmowna. Odmowa tłomaczona jest tem, że w danym wypadku miarodajną jest jedynie liczba mieszkańców z przed roku 1914, ponieważ dodatek mieszkaniowy liczy się w stosunku czynszów pobieranych za mieszkania, ostatni zaś oficjalny spis ludności wydany był w roku 1897, kiedy oczywiście ludność m. Piotrkowa nie dochodziła do 40 tysięcy.

Na szczęście jednak zgodnie z dokumentami, znajdującemi się w naszem archiwum liczba ludności m. Piotrkowa w dniu 1 stycznia 1913 r. wynosiła czterdzieści tysięcy sześćset z czemś osób, tak więc faktyczny stan liczebny upoważnia najzupełniej urzędników państwowych naszego miasta do korzystania z tego zasiłku w odpowiednim rozmiarze.

Rada Miejska czyni ponowne starania w Prezydjum Rady Ministrów, popierając je odnośnemi dokumentami.

W związku z tą uchwałą Rady Miejskiej interwenjował w Ministerstwie Skarbu poseł Zaremba, jednak wynik tych poczynań nie jest jeszcze wiadomy.

Sądzimy, iż odnośne władze wnikną w jądro tej sprawy i biorąc pod uwagę istotny stan rzeczy — załatwią starania szerokiej rzeszy urzędniczej naszego miasta przychylnie, w sposób daleki od suchego biurokratyzmu.

Podwójne samobójstwo czy straszliwa zbrodnia?

W gminie Ręczno, we wsi Stobnicy dzierżawił młyn „Piłę" Edward Malczewski. Młody ten, bo trzydziestoletni człowiek, był inwalidą wojennym (stracił podczas wojny prawą rękę aż do ramienia); usposobienie nader nerwowe i wrażliwe wpędzało go w straszliwy nałóg — morfinizmu. Malewski pragnął do spółki z jednym ze swych znajomych wydzierżawić młyny, ale w interesach finansowych również nie miał szczęścia — wspólnik tak umiał pokierować sprawą, iż Malewski wydał mu rewers in blanco na dość znaczną sumę, bo 9 tysięcy złotych; ;gdy przyszedł termin płatności, wierzyciel zjawił się w mieszkaniu wraz z komornikiem — kłopoty te wpędziły Malewskiego w stan rozpaczliwej melancholji; nie darmo powiadają, że jeśli los się na kogoś uweźmie — prześladuje go w każdej okoliczności — Malewski nie miał również szczęścia w miłości, a może miał go zbyt wiele... dość że od dłuższego już czasu zdradzał tak niezwykłe podniecenie, iż matka i siostra, obawiając się, by nie popełnił samobójstwa, chowały przed nim starannie broń.

Dzień piąty listopada, ostatni dzień swego życia, spędził Malewski w Piotrkowie, dokąd pojechał z jednym ze znajomcyh; przez te kilka godzin Malewski zachowywał się bardzo niespokojnie; wieczorem powrócił do domu, i przyjmował gości, z których jeden urzędnik zamieszkały w Piotrkowie został u niego

114

MACOCHA.

— Trzeba znaleść inny jaki środek. Wyrzec się Renego mogłabym może. Powiedziałabym mu: kocham cię i na zawsze, ale muszę ocalić tę, która mi droższa nad życie. Ale zaślubić innego... Należeć do innego... Nie, to straszne. Mogę poświęcić się dla ciebie matko i zgodzić na znoszenie męczarni, ale być katem... nigdy!

— Łaski! — mówiła pani Daumont.

— Litości! — wyjąkała Teresa.

— Przebacz mi matko, nie chciałam cię dotknąć, serca ci rozkrwawiać... Lecz tak potwornem wydaje mi się to, czego żądacie odemnie. A więc ceną milczenia tej kobiety ma być moje małżeństwo z Anatolem. Ocalę was, ale niech mnie nie zmuszają do zaślubienia go. Pójdę do pani Kauravieff, upadnę jej do nóg i błagać będę...

— Na nic się to nie przyda.

— Zresztą Gaston Dauberive jest moim ojcem, a znajduje się u hrabiny. Moje miejsce przy nim. To mój obowiązek. I jego także muszę ocalić. Biedny Rene — dodała dodała głosem przerywanym łkaniem. — Uczyń to moja matko, żeby mnie nie przeklinał. Przysięgnij mu, że go kochałam, że go kocham więcej niż życie moje, że nie jestem ani niestałą, ani wiarołomną, że pomiędzy mną a nim stanęła fatalność, przeciw której wszelka walka jest bezużyteczną.

— Co chcesz uczynić? — zawołała pani de Lorbac.

— Czuwać przy moim ojcu i starać się zmiękczyć serce hrabiny — odpowiedziała młoda dziewczyna.

— Twój ojciec nauczy cię nas nienawidzeć — rzekła Eugenja.

— A ja nauczę go przebaczyć... Bądź zdrowa moja matko! Idę pracować nad waszem ocaleniem.

I Róża, wstrzymując całą siłą woli łkania, jakie wyrywały się z jej piersi, wyszła z pokoju.

LIII.

Z pałacyku przy ulicy Linne, hrabina Kauravieff pewna już swego zwycięstwa, udała się do siebie i kazała przywołać Jarry'ego.

— Jak się ma warjat? — zapytała tonem oschłym, jaki zawsze przybierała mówiąc do niego, od czasu nieudanego podstawienia Pauliny.

—Dosyć dobrze.

— Spokojny?

— Od ostatniego ataku najzupełniej.

Zapewne tak... Ale wróćmy do Gastona Dauberive. Cóż on teraz mówi?

— Nic.

—Jakto nic? Ani słowa?

— Nic oprócz wyrazów oderwanych, które przerywa, zaledwie je zacznie. Marzy ciągle o swojej córce.

— Tem lepiej. Zadowoloną jestem z tego bardzo. Posłuży mi to wybornie, gdyż właśnie odnalazłam jego dziecię, tym razem prawdziwe.

— Ah, pani hrabino, dokazałaś pani sztuki nielada!

— Podziwienie na potem, teraz uprzedź rzeźbiarza, że chcę z nim mówić.

Jarry otworzył drzwi. Gaston siedział przy oknie i czytał. Zdawał się być zupełnie spokojnym, a spojrzenie jego mnie błędne niż zwykle.

— Pani hrabina pragnie mnie widzeć — zaczął nieszczęśliwy — niech przyjdzie, wizyta jej będzie mi bardzo przyjemną.

— Dziękuję pani serdecznie, mój artysto, za te uprzejme wyrazy — odpowiedziała pani Kauravieff wchodząc i siadając obok Gastona, którego jednocześnie wzięła za rękę.

— Powinszować ci — mówiła dalej. — Zdaje się, że pan już zaczynasz wchodzić w perjod, który poprzedza kompletne wyzdrowienie. Rzeczywiście pan de Lorbac jest sławnym doktorem, a dobre wieści, które przynoszę, posuną jeszcze sprawę, tak dobrze przez niego zaczętą.

Goston zwrócił na hrabinę oczy, w których się rozżarzył odblask niecierpliwości i oczekiwania.

— Szczęśliwe nowiny? — powtórzył.

— Tak jest.

— Jakie?

— Gotową jestem ich panu udzielić, pod warunkiem jednak, że będziesz panował nad sobą, i że nie będę musiała obawiać się ataku, wywołanego przez radość.

Rzeźbiarz zbladł nagle.

— Atak, o którym pani mówi, był dla mnie nauką. Będę spokojnym i panem siebie, widząc przed sobą moją córkę, ponieważ ją zobaczę. Jestem tego pewny. Zobaczę ją wkrótce. Ona jest niedaleko odemnie.

Pani Kouravieff niespokojna spojrzała na obłąkanego.

—Co pan mówisz? — wyszeptała.

d. c. n.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU TOWARÓW.

M. SZOTTEN ul. KALISKA 14, I piętro

Znana P. T. Klijenteli firma zaopatrzona została w wielki wybór towarów manufakturowych na sezon zimowy, a mianowicie: MATERJAŁY PALTOWE DAMSKIE I MĘSKIE pierwszorzędnych gatunków, sukniowe, garniturowe, PLUSZE, KOTIKI, BARANKI, JEDWABIE, FULARY, KOŁDRY WATOWE, KAPY PLUSZOWE, oraz FIRANKI, CHODNIKI i t. p.

Klijentela moja przekonała się już, że posiadając zawsze wyborowe gatunki towarów — ceny są przystępne.

Urzędnikom udziela się kredytu.

na noc; do późnej godziny opowiadał mu Malewski o swych troskach i kłopotach, wreszcie zasnął.

Nad ranem do pokoju wszedł młynarczyk, któremu poprzedniego wieczoru Malewski polecił obudzić się wcześnie. Chłopiec począł szarpać za ramię śpiącego (jak się później okazało owego gościa), ale usłyszawszy w odpowiedzi: „Nie mam potrzeby wstać!" wyszedł z pokoju i udał się w drogę do Przedborza. Idąc chłopiec przypomniał sobie, że idąc do mieszkania słyszał dwa strzały od strony upustu. Przechodząc tedy w tem miejscu spojrzał dokoła uważnie i nagle z ust jego wydarł się okrzyk przerażenia: oto zanurzony do połowy w wodzie kołysał się na fali trup Malewskiego z okrwawioną twarzą. Chłopiec puścił się pędem do młyna, krzycząc przeraźliwie. Na alarm pośpieszyła matka i siostra zmarłego oraz służący. We troje wydobyli zwłoki z wody i zanieśli do domu.

Sądząc z pewnych poszlak możliwe jest, iż Malewski po wyjściu z domu wypalił papierosa od którego niedopałek znaleziono na drodze, poczem przeszedł mostek i stanąwszy na belce nad wodą, strzelił do siebie, kierując lufę rowolweru w podbródek. Niestety! Broni dotychczas nie znaleziono. Śledztwo jest prowadzone z całą energją. Na miejsce wypadku zjeżdżają odnośne władze sądowo-lekarskie.

Człowiek czy zwierzę?

W czasach dzisiejszych namiętności ludzkich rozkiełzały się z wszelkich kajdan i rozwydrzenie osiągnęło zdaje się, maximum swego napięcia. Sądzono dawniej, iż jedynie życie wielkomiejskie, narażając mało odporną moralnie jednostkę na tysiączne pokusy, wytwarza nowoczesny zdegenerowany typ człowieka, wyzutego z z prymitywów etyki.

Niestety! Dzisiaj zepsucie przeniknęło już do sielankowej atmosfery wsie i skaziło swem zepsutem tchnieniem zdrową, pierwotną naturę.

W tych dniach siedemnastoletnia Marjanna G., mieszkanka okolic Łękawy, poznała młodego człowieka, Józefa Mikundę, który wkrótce zaproponował jej wspólny spacer. Było to w przeddzień Zaduszek. Piękna jesienna pogoda zachęcała do przechadzki, to też młoda dziewczyna wziąwszy ze sobą ośmioletnią siostrzyczkę, udała się w towarzystwie świeżo poznanego dżentelmena na cmentarz. Młody człowiek był w dość wesołym nastroju i, jak wkrótce spostrzegła dziewczyna, wesołe anegdoty, opowiadane przez niego spowodowanee były paroma kieliszkami wódki, której najwidoczniej Mikunda nadużył.

W drodze powrotnej, gdy towarzystwo znajdowało się między wsiami Borową i Bukową, Mikunda rzucił się nagle na dziewczynę w dzikiem zapamiętaniu, wcale niedwuznacznie zdradzając swe zamiary.

Marjanna podobno usiłowała się bronić i w rozpaczy poczęła drapać napastnika po twarzy; maleńka jej siostrzyczka — jedyny świadek tej sceny ze spazmatycznym krzykiem uciekła w stronę swej wioski, która niestety znajdowała się jeszcze o dobry kilometr od miejsca wypadku.

Mikunda, nie zważając na prośby i groźby Marjanny, podarł na dziewczynie w kawałki ubranie i dokonał gwałtu; poczem najspokojniej w świecie pomógł jej się podnieść i towarzyszył dalej, próbując uspokoić wzburzne dziewczę perswazjami, godnemi pijackiego nastroju, w jakim się znajdował.

Blisko rodzinnej wsi spotkała młodą parę biegnąca na pomoc córce matka Marjanny, która przyłożyła Mikundzie parę kijów, nie przypuszczając jednak, by sprawa zaszła tak daleko...

Dopiero w czterech ścianach, w obojęciach matczynych młodziutka Marjanna opowiedziała szczegóły faktu.

Po odnośnem zameldowaniu na posterunku p.p., funkcjonarjusze policji zaaresztowali Mikundę, który, jak się okazało, przebywał w okolicach Łękawy chwilowo. Jest on robotnikiem kopalni Barły i liczy lat 28

W stosunkowo krótkim czasie notujemy już drugi wypadek zniewolenia. Doprawdy, wierzyć się wprost nie chce, że takie wypadki mogą mieć miejsce!

Ofiara gwałtu w lesie Witowskim przebywa w szpitalu piotrkowskim, złożona ciężką chorobą.

Sąd napewno przestępcę **surowo** ukarze, bo te przestępstwa trzeba starać się wyplenić z życia społeczeństwa polskiego, z drugiej strony niechaj będą one przestrogą dla młodych niedoświadczonych dziewcząt, które lekkomyślnie zawierają znajomości z napotkanymi mężczyznami i nadomiar złego udają się z nimi w ustronia, sprzyjające wykonaniu niskich zamiarów zwyrodnialców.

PAT i PATACHON
jako BANKOWCY.

KRONIKA

Wtorek **8** listopad

Dziś: Gotfryda i Maura
Jutro: Teodora i Eresta
Wschód słońca: g. 6 25.
Zachód: g. 4.09.

Łódzka.

W Łodzi powstanie zwierzyniec.

Kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego przychyliło się do inicjatywy Towarzystwa Przyrodniczego, które projektuje założenie w parku Poniatowskiego w Łodzi wielkiego zwierzyńca.

Inicjatywa została umotywowana tem, że młodzież szkolna w lwiej części korzysta tylko z teoretycznych wykładów przyrodniczych i zoologicznych, nie mając możności zapoznania się z żywemi okazami fauny i flory.

W związku z tem w tych dniach uda się specjalna delegacja do Magistratu m. Łodzi z prośbą, by władze miejskie poparły to przedsięwzięcie.

Tomaszowska.

TEATR UKRAIŃSKI W TOMASZOWIE.

Znakomity zespół Ukraińskiego Teatru Naddnieprzańskiego pod dyrekcją Olgi Mitkiewicz i N. Bojko, po sukcesach w Krakowie, Lwowie, Przemyślu, Dąbrowie, Zakopanem, a ostatnio w Piotrkowie, zjechał do Tomaszowa i da szereg przedstawień w sali kino-teatru „Modern".

Dziś dn. 8 listopada, odegrana będzie 4-aktowa sztuka pt. „Zmartwychwstanie", cieszącą się wszędzie powodzeniem.

W II akcie Wielki kabaret z udziałem całego zespołu, składającego się z 28 artystów, godnie reprezentujących sztukę ukraińską. Własna orkiestra, składająca się z 6 osób, zaprasza publiczność z rzewnemi melodjami ukraińskiemi. Dekoracje i malownicze kostjumy ukraińskie i cygańskie odpowiednio dopełniają całość.

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8 wiecz.

NIEPOPRAWNY KARCIARZ.

Kilkakrotnie donosiliśmy już o panującej w Tomaszowie „epidemji" gry w trzy karty, zawsze jeszcze znajdującej naiwnych. Zakaz tej gry, zabronionej ustawowo, ściśle jest przestrzegany przez policję tomaszowską. I choć oszuści tacy kilkakrotnie już byli karani „kozą", nie odstraszało to Stanisława Molendy, stałego mieszkańca Kielc „goszczącego w Tomaszowie. Dwa tygodnie temu tenże Molenda, za uprawianie gry w trzy karty został skazany na 7 dni bezwzględnego aresztu. Po odsiedzeniu kary Molenda z uporem uprawiał dalej swój proceder, czemu jednakże przeszkodziła policja, która Molendę aresztowała i przekazała sprawę Sądowi Pokoju.

Sala Teatru »MODERN« w Tomaszowie Mazowieckim ul. Piliczna 6.

Ukraiński Teatr Naddnieprzański
pod dyrekcją OLGI MITKIEWICZ i N. BOJKO
We wtorek dnia 8 listopada r. b.

„ZMARTWYCHWSTANIE"

Sztuka w 4-ch aktach CZUBATEGO, w II-m akcie **wielki kabaret!!**

śpiewy, chór, solo, trio, duet i tańce KEK-WOK i CZARDASZ

Własne dekoracje i oryginalna orkiestra. Bilety w cenie od 4—do 1 zł do nabycia od godz. 5-ej w kasie »Modernu«. Początek o godz. 8-ej wiecz.
Reżyser: p. BURŁAK

Wyciąg z Ustawy o Prawie Przemysłowem

dotyczący

Rzemiosła

zatwierdzonej dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w d. 7 czerwca 1927 r.

Art. 193. Poza izbami rzemieślniczemi, powstałemi na zasadzie niniejszego rozporządzenia, żadna organizacja i instytucja, bez względu na jej charakter lub cel, nie ma prawa przybierać nazwy«Izba Rzemieślnicza

Art. 194. Z dniem ogłoszenia w dzienniku urzędowym wojewódzkim zarządzenia wyborów do nowych izb w Poznaniu, Bydgoszczy i Grudziądzu w myśl niniejszego rozporządzenia istniejące tam w obecnym składzie izby zostają rozwiązane z mocy prawa; Minister Przemysłu i Handlu w myśl art. 191 zamianuje na czas przejściowy dla każdej z tych izb tymczasowy zarząd, który spełniać będzie czynności zarządu izby w myśl postanowień niniejszego rozporządzenia aż do czasu ukonstytuowania się izby w nowym składzie.

Majątek rozwiązanych izb wraz ze wszystkiemi ich długami i zobowiązaniami przechodzi na izby powstające w miejsce rozwiązanych. W razie sporu co do podziału majątku rozwiązanej izby między nowopowstałe izby rozstrzyga Minister Przemysłu i Handlu.

Art. 196. Na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego ogranicza się ustaloną niniejszem rozporządzeniem właściwość władz przemysłowych o tyle, że przekazuje się:

1) w miastach, nie wyłączonych z powiatów, a liczących ponad 10.000 mieszkańców, magistratom:

załatwianie spraw dotyczących zgłaszanie przemysłu (art. 7, 144, 147), zatwierdzanie projektów urządzeń zakładów przemysłowych z wyjątkiem zakładów przemysłowych, określonych w art. 16 i 132 ust. 1 L. 4,

sprawy dotyczące zaniechania prowadzenia przemysłu, zmiany lokalu przemysłowego, otworzenia filji (art. 36 i 37).

sprawy, dotyczące zgłaszania prowadzenia przemysłu przez zastępcę lub dzierżawcę, na rachunek wdowy lub małoletnich spadkobierców, na rachunek masy konkursowej lub spadkowej (art. 38 i 40),

prowadzenie rejestrów uprawnień i zakładów przemysłowych;

2) wojewódzkim sądom administracyjnym:

Rozstrzyganie w II instancji odwołań od zarządzeń i orzeczeń władz przemysłowych I instancji i magistratów w sprawach, określonych w ust. 1), oraz od decyzji władz przemysłowych I instancji w sprawach licencji na przemysł okrężny (art. 46, 51, 52, 54, 58), uprawnień na targi małe (art. 65 i 66), regulaminów dla targów małych (art. 68) i w sprawach zakazu trzymania uczniów (art. 111-115), nadto zatwierdzanie statutów i zmian statutów korporacji (art. 74 i 90)oraz tych związków korporacji, których okrąg nie rozciąga się poza terytorjum województwa (art. 104 i 109)— z zastosowaniem dotychczas obowiązujących przepisów o postępowaniu uchwałowem i sporno-administracyjnem.

Art. 198. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie w sześć miesięcy po dniu jego ogłoszenia. Rada Ministrów może jednak w drodze rozporządzenia odroczyć ten termin ogólnie lub dla poszczególnych województw, najwyżej wszakże na trzy dalsze miesiące.

Z dniem wejścia w życie tego rozporządzenia tracą moc obowiązującą sprzeczne z niem postanowienia ustaw i rozporządzeń. Do czasu uregulowania w drodze ustawowej sprawy uprawnień do kierownictwa robotami budowlanemi lub też ich prowadzenia pozostają w mocy odnośne przepisy, obowiązujące w tym przedmiocie w poszczególnych dzielnicach Państwa.

W województwach warszawskiem, łódzkiem, kieleckiem, lubelskiem, białostockiem, poleskiem, nowogrodzkiem, wileńskiem, wołyńskiem i w m. st. Warszawie uważa się za dowód posiadania uprawnienia przemysłowego (art. 3) do samoistnego prowadzenia rzemiosła stwierdzenie przez urząd gminny rozpoczęcia samoistnego prowadzenia danego rzemiosła przed dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia i przedłożenie świadectwa przemysłowego, wykupionego za rok 1927.

W okresie pięcioletnim po dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia należy uważać za dowód uzdolnienia zawodowego do samoistnego prowadzenia rzemiosła także zaświadczenie urzędu gminnemo, stwierdzające, że odnośna osoba pracowała u rzemieślnika, prowadzącego samoistnie dane rzemiosło, bezpośrednio przed zgłoszeniem (art. 144) przez lat pięć.

Stosownie do art. 8-a ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r. zawierającej statut organiczny województwa śląskiego (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 497), uzupełnionej ustawą konstytucyjną z dnia 8 marca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 146), zależy od uchwały Sejmu Śląskiego, czy i kiedy rozporządzenie niniejsze ma wejść w życie na obszarze województwa śląskiego. Koniec.

Kino-Teatr „CZARY“ Piotrków Legionów 11.

Dziś ostatni dzień. Ceny zniżone: 80 gr., 1 zł. i 1.50 w loży.
Dwa największe filmy produkcji polskiej
BUNT KRWI i ŻELAZA
podług noweli Gustawa Daniłowskiego pt. „OSTATNIE DZIEŁO“ i „POCIĄG“
KOCHANKA SZAMOTY
podług noweli Stefana Grabińskiego.
W rolach głównych: Halina Łabędzka. Helena Markowska Juljan Igo Sym i in.

Na scenie Gościnne występy pierwszego polsk. teatru szkiców artyst. »MASKA«
STASIEK z POWISLA
INSCENIZACJA.
PARODJE ROMANSÓW ROSYJSKICH
odśpiewa JERZY LUBICZ,
VIVAT SPORT! FINAŁ w wykonaniu całego zespołu.

TEATR „ODEON“ Piotrków, Aleja 3-go Maja 11.

OD CZWARTKU 3 listopada i dni nast. OD CZWARTKU
WIELKA MANIFESTACJA ŻYCIA!!!
ŚWIAT W PŁOMIENIACH
Wielki dramat wojenny w 12 aktach. W rolach głównych
Dolores Del Rio, Wiktor Mc. Laglen, Edm. Lowe
Prawdziwe oblicze wojennego frontu, — największy film doby obecnej.

NA SCENIE! NA SCENIE!
Występy nowozaangażowanych artystów
p. ORLICZ humorysta p. ORLICZ
kuplecistka p. MASSALSKA kuplecistka
p. LORI duet taneczny p. LORI
ŚPIEW HUMOR TANIEC

KINO-TEATR „APOLLO“ PLAC TARGOWY

Program od niedzieli 6 bm. i dni następnych!
Wielki podwójny program (14 aktów razem) p. t.
KSIĘŻNICZKA SUWARINA
Dramat życiowy w 8 wielkich aktach.
W rolach głównych. Lili Dagower, Xenia Desni, Alfred Abel, Lucy Mannheim, Rudolf Klein-Rogge.
NAD PROGRAM! JEJ DRUGA MIŁOŚĆ dramat w 6 aktach, w roli głównej Malie Madys.

HUMOR! Na scenie! ŚPIEW!
Tajemnice Fakirów Indyjskich Jogów Człowiek bez kości!
II. TRIO BASIS. III
Artystka opery warszawskiej Arje! Romasne cygańskie.
III. J. JĘDRZEJEWSKA. III
Pamiętnik Witosa! Lubię damskie towarzystwo!
We własnym reper., humor.-piosen. L. CHODZICKI.

Piotrkowska.

Wspomnienie o nieodżałowanej Koleżance Madzi Złotniczance.

Dnia 6-go b. m. zgasła naucz. szk. powsz. Magdalena Złotnikówna, a zabiła Ją przeczulona obowiązkowość.

Choroba serca toczyła powoli młody organizm, a obowiązkowość pchała do pracy. Nie mogąc chodzić, jeździła do szkoły, mimo sprzeciwu lekarzy, ostatnio z nogami spuchniętemi. To wystarczy jako definicja nauczycielki—wychowawczyni.

Jako koleżanka—delikatna, równa, spokojna, w ciągu 6 ciu lat pracy w szk. im. M. Konopnickiej nigdy nie wykazała ujemnych cech. charakteru, zgoda i uprzejmość cechowały Kochane Dziewczątko.

Krótko przed rozstaniem się z tym światem niosła pomoc ubóstwu, a powołanie szkółki Jej imienia było ostatnim aktem tej gołębiej duszy.

Niech to szczere uznanie dla Jej czystego ducha będzie balsamem dla ciężko zbolałej Rodziny, z którą w żalu łączą się koleżanki pracy

Kl. Bromska.

Eug. Potaczkowa, M. Nowicka, Est. Sztucka, J. Twarkowska, Zof. Weiserówna, A. Osuchowska. B. Biczówna.

DEMONSTRACJA KOMUNISTYCZNA w PIOTRKOWSKIEM WIĘZIENIU.

W dniu wczorajszym w rannych godzinach w oddziele komunistycznym dla kobiet w więzieniu piotrkowskiem rozległ się głośny śpiew, który wkrótce został podchwycony przez męskie głosy. Śpiewano pieśń rewolucyjną „Międzynarodówkę“ z powodu dziesięciolecia bolszewizmu, które przypadało w dniu wczorajszym. Administracja więzienia zlikwidowała natychmiast zajście, rozsadzając więźniów do cel pojedyńczych.

W jaki sposób Piotrków uczci dzień 11-ego Listopada ?

Zbliża się pamiętny i uroczysty dla Polski dzień 11 listopada. Niestety data ta nadchodzi, a dotychczas nie wiemy jeszcze, jakie rozporządzenia zostaną wydane w tym kieruku przez odnośne władze ?

Skład apteczny
Pawła Podgórskiego
w Piotrkowie,
ul. Piłsudskiego 23.
vis a vis Kasy Chorych.
POLECA:
Tran leczniczy świeży, watę do okien wyciąg z igliw sosnowych do kąpieli (jajeczka) oraz wszelkie towary wchodzące w zakres drogerji.
CENY KONKURENCYJNE

GOŚCINNY WYSTĘP.

W piątek 11 bm. o godz. 7-30 w sali im. Kilińskiego odbędzie się gościnny występ zespołu artystów teatrów miejskich na ofiary dotknięte klęską powodzi. Odegrane zostanie arcydzieło sceniczne z nieśmiertelnej Trylogji wielkiego mistrza słowa Henryka Sienkiewicza **Król Jan Kazimierz** sztuka historyczna w 5-ciu aktach — w inscenizacji J. Poboga — z powieści H. Sienkiewicza **Ogniem i Mieczem.**

„MASKA“.

W ubiegłą niedzielę byłem w w „Czarach“.

Po obrazie — występ artystów Pierwszego Polskiego Teatru Szkiców Artystycznych „Maska“.

O tym zespole pisano już w „Głosie Trybunalskim“, wielokrotnie, ale przyznaję, wszystkiego było mało. Artyści zespołu „Maska“ rzeczywiście zasługują na duże unanie bywalców kino - teatru „Czary“. Chociażby ostatni program, zatytułowany „Stasiek z Powiśla“, przypatruję się temu, co się dzieje na scenie i nie mogę wyjść z podziwu: ile trudu zadaje sobie Jerzy Lubicz nad dekoracjami! Znać artystę, zamiłowanego w swym zawodzie, wysoce utalentowanego, obdarzonego smakiem i pracującego przedewszystkiem nie - tylko dla publiczności, lecz i dla zaspokojenia własnej ambicji i satysfakcji. A satysfakcji ma pod dostatkiem, czego najlepszym dowodem te huczne oklaski, jakiemi obdarza piotrkowska publiczność jego i jego zespół. Dekoracje do „Staśka z Powiśla“ są wyjątkowo oryginalne, a na ich tle występuje Irena Korszówna, ta Korszówna, która jest znakomita w śpiewie, świetna w grze i rozkoszna w tańcu. Rozumiem Jerzego Lubicza doskonale, że w tych warunkach może sobie pozwolić na stałe urozmaicanie programów; to humor tryska, to śpiew wesoły, to znów słowo smętne płynie ze sceny. A wśród świetnego zespołu zawsze króluje urocza Korszówna.

W przygotowaniu Kon - Gaj.

W mieście przebąkują o bliskim jakoby wyjeździe zespołu „Maska“, ale sądzimy, że podobnych plotek niemożna poważnie traktować i jesteśmy pewni, że dyrekcja „Czarów“ prędko z Piotrkowa „Maski“ nie wypuści.

„Maska“ z Korszówną, jeszcze nie znudziła nam się i chyba nie prędko się znudzi.

Kino teatr „Czary“ wyświetla dziś po raz ostatni po cenach zniżonych 2 piękne polskie filmy „Bunt krwi i żelaza“ i „Kochanka Szamoty. W głównych rolach Igo Sym i Helena Makowska.

Na scenie piękny program teatru [illegible] Wejście 80 gr. 1 zł. i 1.50

[illegible] CHON [illegible] W C Y.

Echa głośnej sprawy Fiszpana.

W lipcu rb. głośną była sprawa Leiby Fiszpana, który został skazany przez Sąd Okręgowy w Piotrkowie za puszczanie w obieg fałszywych banknotów pięciozłotowych na dwa lata więzienia z ograniczeniem praw.

Epilog sprawa powyższa znalazła w dniu 4 bm. w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie.

W obronie Leiby Fiszpana stanął mecenas Rafał Lederman. I oto Sąd Apelacyjny przychylił się w całości do wniosku, obrońcy, p. Ledermana i oskarżonego Fiszpana uniewinnił.

Zaznaczyć musimy, że Fiszpan przebywał w areszcie aż do chwili wydania uniewinniającego wyroku przez Sąd Apelacyjny.

Różaniec znaleziony.

Zgubiony przy ul. Kaliskiej różaniec został odniesiony przez znalazcę do administracji „Głosu Trybunalskiego“.

Biedna kobieta właścicielka różańca, zechce zgłosić się celem odbioru zguby.

Kronika policyjna.

SMACZNEGO !

Kto spożywa apetyczny chrupiący chlebek ani się spodziewa, iż jest obficie podlany potem piekarza w bynajmniej nie przenośnem tego słowa znaczeniu.

Oto w tych dniach policja wkracza jąc do piekarni Marguliesa przy ul. Piłsudskiego 97, w celu stwierdzenia sanitarnego stanu tej piekarni, znalazła na t. zw. „bajcie“, służącej do wyniesienia chleba śpiącego piekarczyka Franciszka Michalskiego.

Protokuł oczywiście spisano.

Pożar w Rozprzy.

W nocy z 6 na 7 listopada w Rozprzy w zabudowaniach księdza prałata Szymanowskiego wybuchł pożar. Spaliła się obora murowana. Wypadku z ludźmi nie było. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Kronika sądowa.

PRACOWNIA CHEMICZNA MLEKA W MESZCZACH.

Ludwik Szulc ze wsi Meszcze, gm Uszczyn, trudni się sprzedażą mleka. Mleko to jest białe, zapachem przypomina normalny udój krowi, sprzedawca jego posiada minę dostojną i lekceważące bejście w stosunku do mizeraka-klijenta. Wszystko tedy zdawałoby się w porządku. Gdybyż jednak, która z pokornych konsumentek zobaczyć mogła przez czarodziejskie szkła - laboratorjum pana Ludwika w Meszczach, gdzie niby słynny alchemik średniowieczny preparuje on ów płyn, który w potocznym języku miejskim „mlekiem“ — nazywamy!

Pewnego ranka przed godnym sprzedawcą tak umiejętnie fałszowanego artykułu zjawił się kontroler Magistratu i niby „Deus ex machina“ — wyciągnął na światło dzienne preparat domorosłego alchemika. W dawnych czasach czarodziei takich palono na stosach, dziś prawo aż **nazbyt łaskawe** wymierzyło Szulcowi zaledwie karę grzywny w wysokości 25 zł. z zamianą tej kary na 4 dni aresztu.

Najwidoczniej skromne i bogobojne napozór Meszcze wykwalifikowały się w tej złotodajnej specjalności, jaką jest fałszowanie mleka, bowiem poza Szulcem dostarczyły sądwi cały szereg takich winowajców, którzy zostali skazani:

Jujla Herfort, Stanisław Robit, Dawid i Albert Hajt zostali skazani po 35 zł. grzywny lub po 5 dni aresztu,. Jan Tom i Władysław Frankiewicz po 20 zł. grzywny lub po 3 dni aresztu.

ZA DROBNE PRZEKROCZENIA.

Fiszel Malc, Wiejska 5 i Moszek Malc, Piłsudskiego 1 posiadają wozy towarowe. Jest to bardzo szczęśliwie dla tych kupców, bowiem wozy te stanowią o wcale niezłym dochodzie swych właścicieli; natomiast gorsze jest to, że sprytni Malcowie nie posiadając własnej wozowni urządzili ją sobie na stacji towarowej.

Policja jednak, uważając słusznie iż stacja towarowa nie jest bynajmniej przechowalnią dla wozów furmańskich, spisała protokuł, a w rezultacie Sąd skazał Malców na karę po 20 zł. grzywny lub po 3 dni aresztu.

Cejma Holer, Kaliska 53, wszczął awanturę uliczną; za co został skazany na 30 zł. grzywny lub 5 dni aresztu.

Mordka Goldberg; Jerozolimska 37 za umyślne zniszczenie furtki należącej do Chawy Goldberg został skazany na 50 zł. grzywny lub 7 dni aresztu.

Teodor Aleksandrowicz, Polna 9, za zaniecenie spokoju publicznego i ukrycie swego nazwiska przed policją został skazany na 50 zł. grzywny lub 7 dni aresztu.

Lejzor Węgliński, Toruńska 3, za zakłócenie spokoju publicznego przez awanturowanie się w poczekalni Starostwa został skazany na 50 zł. grzywny lub 7 dni aresztu.

Izrael Icek Jakubowicz, Kaliska 47, za handel w dniu świątecznym został skazany na 25 zł. grzywny lub 4 dni aresztu.

SPRZEDAM dom murowany i sklep spożywczo-kolonjalno-galanteryjny z całkowitem urządzeniem — dom składający się z 2 pokoi, kuchni, składu, sklepu, oraz 2 komórek, studni i ogródka. — Sklep dobrze prosperujący — utrzymanie zapewnione dla większej rodziny — firma wyrobiona — 6 lat w jednych rękach — sprzedaje z powodu braku zdrowia — cena i warunki kupna b. przystępne. — Mogę również wydzierżawić. Wiadomość Sulejów — Opoczyńska 8. Abin 12019.

Czy chcesz otrzymać bezpłatny bilet do „Apollo“? Zapłać prenumeratę za listopad

Rada Nadzorcza Robotniczej Spółdzielni Spożywców „Spójnia w Piotrkowie zaprasza swych członków na walne zgromadzenie odbyć się mające w dn. 20 listopada 1927 r. o godz. 3 po poł. w pierwszym terminie lub o godz. 4 po poł. w drugim terminie w lokalu Klubu Robotniczego przy ul. Piłsudskiego 64.

porządek dzienny:

1. Odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania
2. Sprawozdanie Zarządu
3. Sprawozdanie lustratora
4. Bilans na 1. 11. 27 r.
5. Sprawa połączenia ze Spół. na terenie Piotrkowa.
6. Wolne wnioski

z poważaniem

Rob. Spółdz. Spożywców „Spójnia" w Piotrkowie.

Ze świata.

Zgon najwybitniejszego współczesnego powieściopisarza czeskiego.

Praga. (CEIS) Czeskosłowacka opinja publiczna zaskoczona została w tych dniach wiadomością o nagłym zgonie znakomitego powieściopisarza Karola Macieja Czapka - Choda, który po krótkiej chorobie zmarł dnia 3 listopada r. b. w sanatorjum podolskiem pod Pragą. Literatura czeska traci w nim jednego ze swych najwybitniejszych przedstawicieli, bowiem zmarły literat był autorem całego szeregu potężnych dzieł, które zyskały mu sławę nie tylko w kraju, lecz w całym świecie kulturalnym.

Karol M. Czapek urodził się dnia 21 lutego 1860 r. w Domażlicach w prowincji chodskiej, skąd też pochodzi jego przydomek literacki Chod. Większą część swego życia poświęcił dziennikarstwu, które dzięki jego niepospolitemu talentowi obserwacyjnemu umożliwiło mu poznanie najrozmaitszych sfer narodu. Swą karjerę literacką Czapek - Chod rozpoczął w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia, wydając szereg szkiców literackich, oraz dwie powieści wybitnie naturalistyczne. Już pierwsze utwory Czapka - Choda nosiły piętno niepospolitego talentu literackiego który jednak w całej swej pełni uwydatnił się dopiero w terminie późniejszym, kiedy zmarły zaczął tworzyć szereg swych wielkich kompozycyj powieściowych, które po wieczne czasy zostaną skarbem czeskiego bogactwa kulturalnego.

W pierwszym z tych romansów (Kaszpar Len) Czapek - Chod opisuje zmagania duchowe prostego murarza, będącego na drodze do popełnienia przestępstwa, w drugim (Turbina) daje obraz upadku praskiej zamożnej rodziny mieszczańskiej, spowodowanego nagłą zmianą warunków gospodarczych. Tematem trzeciego i największego dzieła Czapka-Choda (Antoni Vandrejc) są tragiczne dzieje artystycznego talentu, zabitego na skutek niezliczonych trudności z jakiemi się w życiu musiał borykać.

Powieść „Jindrova" jest pełnym bólu dramatem konfliktów między ojcem a jego nieślubnym synem, rozwijających się na ponurem tle wojny światowej. W swym ostatnim utworze literackim p. t. „Vilem Rozkoc" Czapek - Chod powraca do życia artystycznego ujmując je jednak tym razem z innej strony, niż zwykł to czynić w swej młodości.

We wszystkich swych powieściach i szkicach literackich tego okresu („Patero novel", „Nove patero", „Patero treti", „Z mesta i obvodu", „Silaci a słabości", „Ad hoc:: i in.). Czapek występuje jako realista który zawsze czerpie tematy z życia współczesnego dokładnie przeżeń zbadanego, który umie uchwycić najrozmaitsze nastroje i poznawać środowisko, pracę, oraz mowę swych współcześników. Jego znakomicie rozwinięty zmysł obserwacyjny, głęboka wiedza psychologiczna, rzadki dar inwencji dziejowej i solidne studja facrowe znakomicie dopełniają talont literacki Karola Czapka - Choda. A jednak pomimo wszystkie te wybitnie realistyczne metody i upodobania znajdujemy w twórczości zmarłego literata pewne odchylenia romantycznie i barokowe zwroty stylistyczne co dziełom jego dodaje jakiegoś specyficznego i niepospolitego piękna.

Karol Czapek - Chod mało miał w życiu swem radości. Przez szereg lat ciężko musiał pracować, by zdobyć sobie pewne stanowisko w literaturze. Dopiero przed 15 laty imię jego zdobyło sobie praow obywatelstwa w czeskich kołach literackich, które przyszły do przekonania, że Karol Czapek - Chod jest istotnie największym ze wszystkich współczesnych pisarzy czeskosłowackich. Za swą działalność literacką zmarły otrzymał przed tygodniem trzecią nagrodę państwową, co jest najwyższem odznaczeniem, jakie osiągnąć może w republice Czeskosłowackiej literat.

O kocich futrach.

Futro kocie jest podobno jednem z najpiękniejszych. Posiada jednak jedną wadę, a mianowiaie ogromną rozmaitość kolorów, która utrudnia dobranie całości. To też największą wartość mają koty o barwie jednolitej, przedewszystkiem czarne, potem popielate. Najpiękniejsze koty czarne pochodzą z Holandji. Tyrolu, a także Ameryki, Austraji i Rosji. Te ostatnie mają jednak odcień rudawy i dlatego też są tańsze.

Ogromnie cenione są koty centkowane. Na popielatem futrze, biegnie wzdłuż krzyża czarna linja, od której, w regularnych odstępach, ciągną się poprzeczne pręgi. Skóry te dadzą się łatwo sharmonizować, w piękne garnitury.

Piękne są również koty chińskie, t. zw. krzyżowe. Futra ich układają Chińczycy w kształt krzyża o ramionach długości 50 cm.

Najwięcej używa się kociego futra jak ozdób. Z kotów białych, czarnych i popielatych o długim, cienkim włosie, robi się imitacje lisów, które służą do przybierania sukien.

Dzikie koty są szare z odcieniem zielonkawym rzadko centkowane. Ogon zakończony jest czarną kitą, podgardle i podbrzusze są białe. Włos ich jest cieńszy i bardziej gęsty od włosów kota domowego. Ze skóry ich robi się etole, mufki, czapki, ro maite ozdoby do sukien i płaszczy. Prócz tego skóra ta, jako wydzielająca pewien prąd elektryczny, używana jest w medycynie przeciw reureumatyzmom.

Jest ona, niestety, mało odporna i leni się łatwo.

Humor.

MĄDRY SŁUŻĄCY.

Adwokat: — Dziwię się, że w takim stanie opilstwa nie zabierają cię na policję?

Służący: — No zabierają mnie, ale puszczają zaraz.

— A to dlaczego? — pyta adwokat.

— Boo ja zawsze legitymuję się biletem wizytowym pana mecenasa — odpowieda służący.

Obwieszczenie

Sekretarz Urzędu Skarbowego pod. i opł. skar. w Piotrkowie podaje do publicznej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji: **dnia 24 listopada b. r.** u Stanisława Bronikowskiego w fol. Mierzyn — zboże,

u Marjanny Flakiewiczowej w Piotrkowie ul. Sulejowska Nr. 68 — cegła oraz urządzenie domowe,

dnia 28 listopada b. r. u Zygmunta Joela i S-ki w Piotrkowie przy ul. Tomickiego 13 różne ruchomości i wyroby fabryczne.

u Zygmunta Przedpełskiego w folw. Łękawa — zboże, oraz inwentarz żywy i martwy i

dnia 29 listopada b. r. u Rubina Frydmana w folw. Kociszewie — zboże. 12029

Sekretarz (—) **KLEMAN.**

TYLKO 4 ZŁOTE! | TYLKO 4 ZŁOTE!

Gdzie najlepiej i najtaniej fotografować się? Tylko w Zakładzie fotograficznym **J. KOGANA Piotrków, ul. Narutowicza 18.** Celem przekonania Sz. publiczności o tem pozostawiam tylko na

CZAS KRÓTKI, CENY KONKURENCYJNE

6 sztuk pocztówek retuszowanych tylko **4** złote
„ „ całej figury

3 fotografie paszportowe **150 gr.** Portrety artystyczne wszelkiego rozmiaru ::—:: po cenach przystępnych ::—:: Specjalne ustępstwa dla wszelkiego rodzaju zdjęć fotograficznych i grup szkolnych. Wykonywa wszelkie roboty dla fotografów, amatorów po cenach umiarkowanych

NARUTOWICZA 18 | NARUTOWICZA 18

Tylko do **15 listopada** 1927 r.

Z powodu likwidacji zupełna wyprzedaż po cenach wyjątkowych: paltotów, ubranek i sukienek dziecięcych oraz bluzek i sukien damskich.

firma **„MARJA"**
Piotrków, Legjonów 15.
Tylko do **15 listopada** 1927 r. 11919

Włosów wypadanie, łupież łysienie usuwa „Esencja Chinowo. Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr. 16 w Warszawie. 18165

Choroby skórne i weneryczne
D-r. med. FAJMAN
przyjmuje od 12 — 2 i od 4½ — 7
ul. Piłsudskiego L. 67 II piętro

Dr. M. BRAMS
Sienkiewicza 12.
Choroby wewnętrzne i dziecinne .Analizy lekarskie.
Naświetlanie lampą kwarcową.

Dr. K. KUJAWA
Choroby wewnętrzne i weneryczne.
Przyjmuje od g. 11 — 1 i od 3 — 6.
Piotrków Tryb. Polna Nr. 5 mieszkania 4.
(Za tunelem kolejowym)

Dr. med. MAŃKOWSKA
Choroby kobiece i wewnętrzne.
Przyjmuje — Krakowska 7 od 10 — 11 rano i od 5 — 6 po poł. 12036

LEKARZ - DENTYSTA 11829
K. LEWKOWICZ
Piotrków Trybunalski, Kaliska 14, lewa oficyna, II piętro.
Przyjmuje prócz niedziel 9 - 1, 3 - 7.

NA RATY lub za gotówkę sprzedam domek: 3 stancje — wozownia, komórki, sad warzywny, częścią owocowy. Wiadomość u zegarmistrza Ciążyńskiego, ul. Piłsudskiego Nr. 79 Od godz. 9 — 11 i od 3 — 6 po poł. 12040.

PRZEPISUJĘ NA MASZYNIE Legjonów 2.

MIÓD
kuracyjny czysto pszczelny z własnej pasieki już nadszedł, sprzedaję po cenie za 1 kg. 3.50 gr. Piotrków, ul. Sulejowska Nr. 2. (Pałac Psarskiego I piętro). 12016

POKÓJ umeblowany na I piętrze z elektrycznością — dla solidnej osoby do wynajęcia — Kaliska 39 — Kluczyńska. 12017

ZAGINĄŁ weksel na 225 zł, pł. 20-12—27 r. z wystawienia Karola Glezera zam. w Krężnie na zlec. Emilji Kerste zam. w Piotrkowie — Szydłowska 10 — dokument ten niniejszem unieważnia się. 12026

AKUSZERKA państwowa — przeważnie dla funkcjonarjuszy państwowych — adres — Piłsudskiego 101 H. Weberowa. 12038

ZAGINĄŁ weksel na 100 zł. z wystaw. E. Weefle, ul. Farna L. 8. na zlecenie Stan. Grabowieckiego — za mieszk. — Kaliska 19, dokument ten niniejszem unieważnia się. 12039

CHIROMANTKA „Marmona", Piotrków Trybunalski, Kaliska 23 Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość. 11015

ZAWCZASU

należy zamówić
wszelkie księgi, książki
ORAZ
druki, potrzebne biurom rządowym i prywatnym
od nowego 1928 roku,
nie czekając na ostatnią chwilę.

Najtańsze źródło zakupów: | **Najtańsze źródło zakupów:**

Zakłady Graficzne „A. PAŃSKI"
Piotrków, Legjonów 2, tel. 55.

SPRZEDAŻ KALENDARZY

TOWARZYSTWO
OCHRONY KOBIET
otwiera w swoim lokalu
Kaliska 35, I piętro.
BIURO POŚREDNICTWA PRACY
DLA KOBIET.
12033

Redaktor ALEKSANDER PAŃSKI

Druk. w Piotrkowie, ul Legjonów 2, tel 55.